

Sygn. akt XXV C 1223/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	SSO Monika Włodarczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Arkadiusz Połaniecki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 07 listopada 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **W. L. i E. L.**

przeciwko **Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza solidarnie od W. L. i E. L. na rzecz Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10 834,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu zastępstwa procesowego w sprawie.

Sygn. akt XXV C 1223/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 14 czerwca 2018 r. W. L. i E. L. wystąpili przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 255 554,10 zł wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych a także zwrotu wydatków według załączonego spisu w kwocie 2 035,00 zł.

Strona powodowa uzasadniając swoje roszczenie wskazała, iż w dniu 18 września 2007 r. zawarła z pozwanym umowę kredytu hipotecznego denominowanego kursem franka szwajcarskiego w kwocie 178 028,97 CHF. Powodowie wskazali, iż na przestrzeni 10 lat wykonywania Umowy, dokonali spłaty w kwocie 255 554,10 zł. W ich ocenie Umowa jest nieważna gdyż brak w niej jakichkolwiek zapisów pozwalających na dokonanie wypłaty kredytu oraz spłatę zobowiązania (kształtowanie wypłaty i spłaty kredytu dowolnie przez pozwanego, poprzez arbitralne ustalenie kursu wymiany CHF). Zdaniem powodów łączący strony stosunek prawny nie stanowi umowy kredytu hipotecznego. Umowa zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym w tym m.in. nie określała w sposób jednoznaczny i dokładny kwoty kredytu, rat kredytowych (różnice kursowe powodują, iż powodowie nie spłacają kwoty nominalnej kredytu). Ponadto § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu stanowi klauzule abuzywne. W ocenie powodów żądanie zapłaty od pozwanego kwoty 255 554,10 zł jest uzasadnione albowiem kwota ta stanowi nienależne świadczenie podlegające spełnieniu w terminie wyznaczonym przez stronę w wezwaniu do jej zapłaty (pозew – k. 3-17v; pismo procesowe powodów z 08 października 2018 r. precyzujące wysokość roszczenia – k. 350-353).

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wywodził, iż zarzuty powodów są bezpodstawne. Umowa łącząca strony posiada wszystkie elementy przedmiotowo istotne przewidziane przez ustawy a ponadto żadne z postanowień umownych nie ma niedozwolonego charakteru (odpowiedź na pozew – k. 269-293).

Pismem z 03 października 2018 r. strona powodowa rozszerzyła powództwo o kwotę 11 272,66 zł tytułem dalszej spłaty rat kredytowych jakiej dokonali od dnia wniesienia pozwu do października 2018 r., tj. tytułem rat kapitałowo-odsetkowych za miesiące – maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień 2018 r. Następnie pismem z 8 października 2018 r. wnieśli również o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od rozszerzonej kwoty od dnia następującego po dniu otrzymania pisma zawierającego rozszerzenie powództwa (pismo z 8.10.2018 r. k. 351-352) Na rozprawie w dniu 7 listopada 2018 r. powodowie ponownie rozszerzyli powództwo domagając się dalszej kwoty 2 275,40 zł odpowiadającej kwocie uiszczony tytułem raty kapitałowo-odsetkowej naliczonej za październik 2018 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu przedmiotowego pisma (pismo z 03 października 2018 r. – k. 338; pismo procesowe powodów z 08 października 2018 r. precyzujące wysokość roszczenia – k. 350-353, pismo z 06 listopada 2018 r. k. 370-371).

W toku postępowania do zamknięcia rozprawy strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska, ustosunkowując się do zarzutów i twierdzeń przeciwnika procesowego (pismo procesowe powodów z 17 września 2018 r. – k. 331-385v; oświadczenie pozwanego złożone na rozprawie w dniu 03 października 2018 r. – 00:04:06-00:11:02 – k. 345-345v, stanowiska pełn. powoda i pełn. pozwanego zajęte na rozprawie z dnia 07 listopada 2018 r.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. L. i E. L. podjęli decyzję o budowie własnego domu mieszkalnego. Oboje powodowie posiadają wykształcenie wyższe, powód jest prawnikiem zaś pozwana nauczycielem akademickim. Powodowie w powyższym okresie posiadali trójkę małoletnich dzieci. Wobec braku dostatecznej ilości własnych środków pieniężnych na wybudowanie budynku mieszkalnego, strona powodowa zwróciła się do pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego (dowód: kopie wniosków z 30 sierpnia 2007 r. o udzielenie kredytu hipotecznego - k. 305-311; wyjaśnienia W. L. w charakterze strony - nagranie rozprawy z 03 października 2018 r. godz. 00:12:59 - k. 345v; wyjaśnienia E. L. w charakterze strony - nagranie rozprawy z 03 października 2018 r. godz. 00:55:06 - k. 347).

W dniu 01 lipca 2006 r. weszła w życie (...) Komisji Nadzoru Finansowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. Przedmiotowy dokument został wydany na podstawie art. 137 pkt 5 ustawy Prawo bankowe i stanowi zbiór zasad dobrych praktyk dotyczących ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie.

Dokument ten nie stanowił aktu mającego moc powszechnie wiążącą, lecz jego treść wyznaczała granice minimalnych wymagań wobec banków (jako instytucji zaufania publicznego) w ich stosunkach z klientami, aby nie naruszały one dobrych obyczajów handlowych (dobrych praktyk) i nie wykorzystywały - zwłaszcza w stosunkach z konsumentami - swojej przewagi kontraktowej. We wzmiankowanym dokumencie przewidziano, że w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (wiedza powszechnie znana).

Według wniosków powodów, powodowie wystąpili o udzielenie kredytu w wysokości 400 000,00 zł. Jako walutę kredytu oznaczono franki szwajcarskie. Oprocentowanie kredytu oznaczono jako LIBOR + marża Banku. Deklarowany okres kredytowania 360 miesięcy. Metoda spłaty: równe raty kapitałowo – odsetkowe. Waluta spłaty

kredytu złote polskie. Kurs waluty (rubryka wypełniana przez pracownika Banku) - 2,2648 zł (dowód: kopie wniosków z 30 sierpnia 2007 r. o udzielenie kredytu hipotecznego - k. 305-311).

W dniu 18 września 2007 r. pomiędzy (...) S.A. w W. (obecnie Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) a W. L. i E. L. została zawarta „umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej” (dalej także jako Umowa) (okoliczności bezsporne; dowód: odpis Umowy - k. 207-211; odpis Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego - k. 212-219v).

Na podstawie przedmiotowej Umowy, Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w łącznej kwocie 178 028,97 CHF z czego kwota 176 616,04 CHF przeznaczona została na sfinansowanie budowy budynku mieszkalnego jednorodzinne położonego w miejscowości O. przy ul. (...) działka nr (...) z obrębu K., dla której Sąd Rejonowy w Opolu, Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr OP (...). Pozostała różnica w wysokości 1 412,93 CHF przeznaczona została na sfinansowanie należnej Bankowi opłaty przygotowawczej (d: § 1, § 2 ust. 1 Umowy - k. 207-207v).

Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia Umowy wynosiło 4,0917% w stosunku rocznym. Oprocentowanie to jest zmienne i ustalane jest w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w Banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania - w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży Banku w wysokości 1,3 punktu procentowego. Bank nalicza odsetki w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu (d: § 3 ust. 1 i 4 Umowy - k. 208).

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w ust. 3 (do 11 września 2037 r.). Spłata kredytu miała zgodnie z Umową następować w złotych. W myśl Umowy, zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo - odsetkowej. Kredyt i odsetki spłacane są miesięcznie w równych ratach kapitałowo- odsetkowych. Terminy spłat oraz wysokość rat określa harmonogram spłaty, który stanowi integralną część umowy. Harmonogram obejmujący raty do dnia pierwszej zmiany oprocentowania został przekazany Kredytobiorcom w dniu podpisania Umowy, harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania jest przesyłany Kredytobiorcom po każdej zmianie oprocentowania (d: § 4 ust. 1,2,6 Umowy - k. 208-208v; kopie harmonogramów spłat - k. 226-257).

Zgodnie z dokumentem Umowy, spłata kredytu następuje w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności, konta osobistego prowadzonego w (...) S.A. do wysokości wolnych środków na koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji Kredytobiorców. Kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia w terminach płatności środków na koncie, na spłatę zobowiązań z tytułu Umowy (d: § 4 ust. 7,8 Umowy - k. 208v).

Sposoby zabezpieczenia spłaty kredytu określono w § 6 i § 7 Umowy (d: § 6 i 7 Umowy - k. 209-210).

Kredytobiorcy w związku z brzmieniem § 18 Umowy złożyli oświadczenia w przedmiocie ponoszenia ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej o treści: „Oświadczam, że pracownik (...) S.A. przedstawił mi ofertę kredytu budowlanego w złotych i walucie wymiennej. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, że dokonuję wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, odsetek, kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadających do spłaty określonych w złotych. Potwierdzam otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty. Oświadczam, że jestem świadomy, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty odsetkowej/kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Jednocześnie potwierdzam otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej” (d: § 18 ust. 3 Umowy - k. 211; oświadczenia Kredytobiorców - k. 314-315).

Powód W. L. przed zawarciem Umowy zapoznał się z jej treścią a także treścią ww. oświadczeń. Powódka E. L. przed podpisaniem powyższego oświadczenia nie zapoznała się z nim (d: wyjaśnienia W. L. w charakterze strony - nagranie

rozprawy z 03 października 2018 r. godz. 00:23:41 - k. 345v; wyjaśnienia E. L. w charakterze strony - nagranie rozprawy z 03 października 2018 r. godz. 01:01:46 - k. 347).

W myśl § 17 Umowy w sprawach nieuregulowanych w Umowie pomiędzy stronami miały zastosowanie postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego (d: § 17 pkt 1 Umowy k. 211).

W myśl stanowiącego integralną część Umowy „Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego” kredyt może być udzielony w złotych lub w walutach wymiennalnych - EUR, USD lub CHF. Kredyt w złotych oprocentowany jest według zmiennej stopy oprocentowania obowiązującej w okresie, za który naliczane są odsetki, ustalonej jako suma stopy referencyjnej 3M WIBOR/6M WIBOR/1Y WIBOR i marży Banku określonej w umowie kredytu. Wysokość oprocentowania kredytu w walutach wymiennalnych jest zmienna w okresie kredytowania i ustalana jako: suma stopy referencyjnej 3M LIBOR/6M LIBOR/1Y LIBOR dla USD/CHF i marży Banku określonej w umowie kredytu, dla kredytów w USD/CHF. Wybór zasady oprocentowania kredytu należy do kredytobiorcy (d: § 13 ust. 1-4 Regulaminu - k. 215v).

Kredyty w walutach wymiennalnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymiennalnych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty (d: § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu - k. 219).

W przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. **Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosi kredytobiorca.** Kredytobiorca zobowiązuje się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt, a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji. Nadwyżka z tytułu różnic kursowych zostanie wypłacona kredytobiorcy (d: § 40 ust. 1-3 Regulaminu - k. 219v).

Kredyt zgodnie z Umową został wypłacony powodom w transzach bezgotówkowo, po złożeniu przez Kredytobiorców dyspozycji wypłaty kredytu, po uprzednim spełnieniu warunków określonych szczegółowo w § 2 ust. 3 pkt 2 lit. a-d oraz § 2 ust. 4 i 5 Umowy:

- na podstawie dyspozycji z 21 września 2007 r. – kwota 1 412,93 CHF tytułem prowizji,
- na podstawie dyspozycji z 21 września 2007 r. - kwota 100 000,00 zł, tj. kwota 44 634,89 CHF, po kursie przeliczeniowym (kupna) **2,2404 zł** (według dyspozycji, wypłata kwoty kredytu w wysokości 178 028,97 CHF); kurs kupna CHF według Tabeli nr (...) z dnia 2007-09-21 (piątek) obowiązujący od 2007-09-24 (poniedziałek) wynosił **2,2542 zł** – różnica: 0,0138 zł,
- na podstawie dyspozycji z 23 listopada 2007 r. - kwota 100 000,00 zł, tj. kwota 45 328,86 CHF, po kursie przeliczeniowym (kupna) **2,061 zł** (według dyspozycji, wypłata kwoty kredytu w wysokości 178 028,97 CHF); kurs kupna CHF według Tabeli nr (...) z dnia 2007-11-23, obowiązująca od dnia 2007-11-26 wynosił **2,2339 zł** – różnica: 0,1729 zł,
- na podstawie dyspozycji z 02 maja 2008 r. - kwota 100 000,00 zł, tj. kwota 48 000,77 CHF, po kursie przeliczeniowym (kupna) **2,0833 zł** (według dyspozycji, wypłata kwoty kredytu w wysokości 178 028,97 CHF); kurs kupna CHF według Tabeli nr (...) z dnia 2008-05-02 obowiązujący od dnia 2008-05-05 wynosił **2,1056 zł** – różnica: 0,0223 zł,
- na podstawie dyspozycji z 08 sierpnia 2008 r. - kwota 38 651,52 CHF, po kursie przeliczeniowym **1,9573 zł** - kwota 75 652,62 zł; kurs kupna CHF według Tabeli nr (...) z dnia 2008-08-08 obowiązującej od dnia 2008-08-11 wynosił **1,9972 zł** – różnica: 0,0399 zł (okoliczności bezsporne; d: § 2 ust. 3 pkt 2 lit. a-d oraz § 2 ust. 4 i 5

Umowy - k. 207v-208; kopie dyspozycji kredytobiorców - k. 316-319; odpis zaświadczenia Banku - k. 196; kopie wydruków z rachunku powodów - k. 203-206).

Wysokość transz kredytu uzależniona była od stopnia zaawansowania robót budowlanych. W celu stopnia zaawansowania robót budowlanych Bank miał prawo dokonać inspekcji (d: § 2 ust. 6 Umowy - k. 208).

Powodowie w okresie od 30 września 2009 r. do 31 października 2018 r. tytułem spłaty rat kapitałowo - odsetkowych wynikających z Umowy uiścili kwotę w łącznej wysokości 269 102,16 zł (dowód: zaświadczenie Banku - k. 196; wydruk z historii spłat - k. 197-201; wydruki z rachunku powodów - k. 360-366v; potwierdzenia wpłat k. 372-373, wydruk z oprocentowania kredytu - k. 202; kopie harmonogramów spłat - k. 226-257).

Pismem z 14 maja 2018 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 255 554,10 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania (dowód: odpis wezwania do zapłaty - k. 258).

Pozwany pobrał od powodów kwotę 2 035,00 zł tytułem prowizji za wydanie zaświadczenia o stanie zadłużenia z tytułu Umowy oraz wydruku z historii spłat rat kredytowych (okoliczność bezsporna; dowód: odpis potwierdzenia pobrania prowizji - k. 263).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych oraz wydruków złożonych przez strony do akt postępowania w uwierzytelnionych odpisach bądź kopiach których prawdziwość nie była podważana przez strony. Dowody w postaci dokumentów bądź wydruków złożone przez strony, a nie powołane w treści uzasadnienia Sąd pominął jako irrelevantne dla wyniku postępowania. Przyczyny dla których Sąd nie włączył ich do podstaw rozstrzygnięcia, jak również wskazanie zakresu w jakim Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom powodów złożonym w charakterze strony zostaną przedstawione w uzasadnieniu prawnym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało w całości oddaleniu.

Rozważając zasadność wywiedzionego roszczenia, w pierwszej kolejności należy ustosunkować się do najdalej idącego zarzutu opartego na twierdzeniu, iż zawarta między stronami Umowa kredytu hipotecznego jest nieważna, stanowi przekroczenie zasady swobody umów, jest sprzeczna z ustawą, zasadami współzycia społecznego oraz z naturą stosunku zobowiązującego - umową kredytu bankowego, regulowaną w art. 69 Prawa bankowego.

Zgodnie z art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§ 1). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów podnoszonych przez powodów zaznaczenia wymaga, iż ważność przedmiotowej Umowy pod kątem wymagań ustawowych stawianych umowie kredytu, oceny abuzywności kwestionowanych postanowień umownych, dokonywana była przez Sąd według stanu prawnego obowiązujących na dzień zawarcia Umowy, tj. 18 września 2007 r. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż Kredytobiorcy dowodzili nieważności Umowy ex tunc od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej,

w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu

lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. Ponadto należy zaznaczyć, iż art. 69 ust. 2 prawa bankowego wymienia elementy, jakie powinna zawierać umowa kredytu. Umowa, w której nie wskazano wszystkich elementów określonych w art. 69 ust. 2 prawa bankowego jest ważna o ile zawiera wszystkie elementy konieczne określone w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, pozwalające na jej wykonanie przez strony.

Zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia przez strony spornego stosunku prawnego (Dz.U. 2002 Nr 72, poz. 665 t.j.):

1. „Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

2. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy”.

Przed przystąpieniem do właściwych zarzutów podnoszonych przez powodów, należy uprzednio rozstrzygnąć z jakim rodzajem umowy kredytowej, mamy do czynienia na kanwie niniejszego postępowania, co pośrednio determinuje kwestie tego w jakiej walucie powodowie zaciągnęli sporne zobowiązane. Z tego względu rozważania w przedmiocie wykładni Umowy pod kątem art. 65 k.c., poprzedzić trzeba wyjaśnieniem cech charakterystycznych poszczególnych typów umów kredytu bankowego, w których pojawia się waluta inna aniżeli złoty polski.

Kredytem walutowym jest kredyt udzielany i wypłacany w walucie innej niż krajowa, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie obcej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredytem denominowanym w walucie obcej jest kredyt, którego wartość wyrażona została w umowie w walucie obcej, ale uruchomiony został w złotych, po przyjętym kursie przeliczeniowym; kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w złotych, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na datę spłaty, lub w walucie obcej; kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) stanowiącą określoną równowartość waluty obcej w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz innymi opłatami i prowizjami; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują także, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, w której denominowany jest kredyt.

Kredytem indeksowanym jest kredyt udzielany i wypłacany w złotych, którego wartość na dzień uruchomienia kredytu (raty kredytu) przeliczana jest ze złotych na walutę obcą po przyjętym kursie; wysokość rat kapitałowo - odsetkowych ustalana jest w walucie obcej, a ich spłata następuje w złotych, po przeliczeniu po kursie wymiany walut na dzień spłaty, lub

w walucie obcej; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują wyłącznie, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, do której indeksowany jest kredyt (zob. raport Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli z 09 sierpnia 2018 r. „Ochrona praw konsumentów korzystających z kredytów objętych ryzykiem walutowym” str. 5 – dostępny na stronie internetowej NIK: (...))

Ogólne reguły wykładni oświadczeń woli zawiera art. 65 k.c. Zgodnie z tymże przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności,

w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1).

W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2). Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uzasadnienie uchwały [7] SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, publ. OSNC z 1995 r. nr 12 poz. 168).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli - poza kontekstem językowym - należy brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 03.09.1998 r., I CKN 815/97, OSNC z 1999r. nr 2 poz. 38), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN z 04.07.1975 r., III CRN 160/75, publ. OSP z 1977 r. nr 1 poz. 6). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy wskazać należy po pierwsze, iż niewątpliwie sporny stosunek prawny należy kwalifikować jako umowę kredytu denominowanego do waluty polskiej. Zgodnie z literalną treścią Umowy, wysokość kredytu została wyrażona we franku szwajcarskim (178 028,97 CHF - vide: § 1 ust. 1 Umowy - k. 207), którą to kwotę Kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania i zwrotu wraz

z odsetkami zgodnie z warunkami Umowy. Także wysokość spłat kredytu wyrażona została

w ratach we frankach szwajcarskich (vide: kopie wniosków z 30 sierpnia 2007 r. o udzielenie kredytu hipotecznego - k. 305-311; § 4 ust. 1,2,6 i 7 Umowy - k. 208-208v w zw. z § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu - k. 219 w zw. z harmonogramem spłat - k. 226-257 oraz zaświadczenie Banku - k. 196) z tym zastrzeżeniem, iż kwota kredytu była wypłacana (poszczególne transze) po przeliczeniu na złote polskie według kursów kupna CHF w pozwanym Banku, zaś powodowie spłacają kredyt po przeliczeniu raty kapitałowo-odsetkowej z CHF na PLN po kursie sprzedaży waluty u pozwanego.

Oczywistym jest przy tym, że Kredytobiorcy faktycznie nie potrzebowali jakiegokolwiek sumy franków szwajcarskich. Kredyt zaciągnięty został bowiem w celu sfinansowania budowy domu, zaś zapłata za materiały budowlane, roboty budowlane dokonywana była w złotych polskich. Nie było także sporne, iż powodowie nie osiągnęli wynagrodzenia w walucie obcej, a ich wolą było także dokonywanie spłat w złotych polskich. Wobec powyższego pojawia się więc

pytanie, dlaczego strona powodowa nie zaciągnęła kredytu w złotych? W ocenie Sądu nieskorzystanie przez powodów z kredytu złotówkowego wynikało tylko i wyłącznie z woli Kredytobiorców. Powodowie po prostu ten model finansowania uznali za korzystniejszy, gdyż wiązało się to z niższą ratą kredytu, wyższą zdolnością kredytową w walucie obcej, co przyznali wprost sami powodowie, podczas składanych przed Sądem wyjaśnień w charakterze strony. Tym samym uznać należało, iż powodowie stojąc przed wyborem czy zamierzoną inwestycję budowlaną zrealizują w całości wcześniej, zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, dodatkowo oprocentowane niższą stopą procentową LIBOR, uzyskując niższą o niemal połowę ratę kredytową (zdaniem Sądu powodowie musieli brać pod rozwagę ten element przy podejmowaniu decyzji), co jednak wiąże się z ryzykiem walutowym, czy też poczekają, uzupełnią wkład budowlany i inwestycję sfinansują zaciągając zobowiązanie w PLN - oprocentowane wyższą stopą referencyjną WIBOR o wyższej o niemal połowę miesięcznej racie kredytowej, świadomie zgodzili się na kredyt denominowany. Jedynym elementem którego Kredytobiorcy nie wzięli pod rozwagę, była zdaniem Sądu możliwość wzrostu kursu waluty zaciągnięcia i spłaty kredytu (CHF) w przeciągu kilku lat od zawarcia Umowy, przekładająca się na wyższe koszty pozyskania kapitału wyrażonego w złotych polskich na zapłatę miesięcznych rat, wyrażonych we frankach szwajcarskich.

Strona powodowa konsekwentnie wywodziła, iż sprzeczne z naturą umowy kredytu bankowego, jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie innej aniżeli waluta, w której ma nastąpić spłata zobowiązania . W tym miejscu należy jednak odwołać się do interpretacji umowy kredytu w oparciu o art. 69 Prawa bankowego, wyodrębnienia jego poszczególnych faz: oddania środków do dyspozycji i wypłaty środków. W ocenie Sądu analizowaną Umowę należy interpretować w ten sposób, iż zgodnie z wolą stron, wyrażoną w Umowie, powodom oddano w chwili zawarcia Umowy do dyspozycji kwotę 178 028,97 CHF. Wypłata natomiast (także wyrażona w CHF), zgodnie z wolą stron nastąpiła w złotych w chwili złożenia przez powodów dyspozycji wypłaty w złotych poszczególnych transz (po przeliczeniu CHF na PLN). Rozliczanie kredytu (wypłata) w złotych stanowiło więc realizację zgodnej woli stron co do sposobu wypłaty środków. To bowiem wolą powodów, wyrażoną w Umowie, było fizyczne uzyskanie kwoty kredytu w walucie, w której mogliby dokonywać dalszych rozliczeń w złotych (związanych z procesem budowlanym), bez konieczności dokonywania wymiany we własnym zakresie oddanych im do dyspozycji franków szwajcarskich na złotówki. Zdaniem Sądu nie jest zatem prawidłowe twierdzenie strony powodowej, iż pozbawiona została możliwości uzyskania umówionych środków we frankach szwajcarskich, że nie zostały one de facto oddane jej do dyspozycji. Na tego rodzaju warunek strona powodowa świadomie przystała, mogła wszakże zaciągnąć zobowiązanie w złotych polskich w późniejszym okresie po uzupełnieniu wkładu własnego. Jak już bowiem wcześniej wskazano zgodną wolą stron było pozostawienie do dyspozycji powodów kwoty, której saldo zostało wyrażone w walucie obcej - CHF. W okolicznościach analizowanej sprawy oczywistym jest przy tym, iż ostatecznie powodowie nie zamierzali uzyskać środków bezpośrednio w walucie kredytu, gdyż i tak musieliby je następnie wymienić na złotówki, by zrealizować określony cel oznaczony wprost w treści Umowy. Zawarcie więc w Umowie porozumienia, iż wypłata kwoty kredytu wyrażonej w CHF nastąpi po przeliczeniu tej kwoty przez Bank na PLN, stanowiło wynik zgodnej woli stron, wpisując się w kwintesencję kredytu denominowanego.

Jednocześnie celowość i przydatność takiego rozwiązania wynikała z faktu, iż Bank dysponujący kapitałem w walucie polskiej pozyskiwanym z depozytów musiałby (gdyby strony nie osiągnęły w tym zakresie porozumienia) dokonać wymiany tych środków na walutę obcą, by móc wypłacić następnie kredytobiorcy kwotę kredytu wyrażoną w tej walucie. Z kolei kredytobiorca potrzebujący kapitału w walucie polskiej musiałby po otrzymaniu kwoty kredytu dokonać sprzedaży waluty wyłącznie w celu pozyskania złotych niezbędnych mu do realizacji celu, na który kredyt został udzielony. Następnie zaś co miesiąc, dokonywać kolejnych transakcji wymiany walut w celu pozyskania waluty niezbędnej do uregulowania raty kredytowej. O ile przy tym dzisiaj dokonywanie takich transakcji jest dość proste, dzięki powszechnemu elektronicznemu dostępowi do usług wymiany walut (internetowych kantorów) to kilkanaście lat temu wiązało się to z dużymi trudnościami praktycznymi (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 22 sierpnia 2016 r., III C 1073/14 - dostępny w portalu orzeczeń sądów powszechnych). Skoro jednak Kredytobiorcy kwoty wypłacanych transz (wyrażane

w CHF) przyjmowali (powodowie zaznaczali w dyspozycjach uruchomienia poszczególnych transz jako walutę kredytu CHF), przeliczonych następnie na PLN, stwierdzić trzeba, iż zgodną wolą stron było ustalenie wartości kredytu we frankach szwajcarskich, nie zaś w złotych. Odrębną kwestią pozostaje natomiast sposób, w jaki Bank dokonywał przeliczenia przedmiotowych kwot wypłacanych transz wyrażonych w CHF na PLN, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, przy ocenie abuzywności spornych postanowień.

W tym kontekście zwrócić należy także uwagę, iż celem powodów (jak wynika z ich wyjaśnień oraz wniosków o udzielenie kredytu) było uzyskanie kwoty 400 000,00 zł. Wobec zmiany kursu kupna CHF (w poszczególnych dniach wypłaty transz kredytu wyrażonych w CHF) Bank (po potrąceniu prowizji) wypłacił ostatecznie Kredytobiorcom kwotę 375 652,62 zł, a więc niższą aniżeli wnioskowana. Powodowie zawierając sporną Umowę, potwierdzili jednakże zapoznanie się i otrzymanie Regulaminu. W myśl jego zapisów Kredytobiorca ponosił ryzyko kursowe, polegające w pierwszej fazie wykonywania Umowy na możliwości powstania różnicy między kwotą udzielonego kredytu - wyrażonego w CHF, a siłą nabywczą pieniądza (waluty kredytu - CHF) między datą zawarcia Umowy (kiedy dostosowywano wysokość kredytu w CHF do potrzeb powodów wyrażonych w PLN - poprzez podzielenie potrzebnej kwoty kredytu na realizację inwestycji a kursem kupna waluty kredytu z dnia zawarcia Umowy) a datami uruchomienia poszczególnych transz kredytu. Kurs waluty obcej - CHF mógł kształtować się różnie w poszczególnych dniach, co jest normalnym zjawiskiem w obrocie dewizowym. Nie oznacza to jednakże, iż kwota kredytu nie została ściśle oznaczona w Umowie (na marginesie należy zauważyć, iż ewentualna nadpłata wynikająca z wyższego kursu kupna CHF zostałaby w myśl Regulaminu przelana na rachunek Kredytobiorcy). Kwota kredytu pozostawała niezmienna, różnie mogła kształtować się natomiast jej wartość ekonomiczna.

W konsekwencji poczynionych ustaleń faktycznych i rozważań, uznać należało, iż zawarta Umowa odpowiadała w swej treści dyspozycji art. 69 Prawa bankowego, jako że określała kwotę i walutę kredytu, czas korzystania z udostępnionych środków, cel na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania i warunki jego zmiany. Wyrażonego zaznaczenia wymaga przy tym, iż dopuszczalność zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym została potwierdzona przez orzecznictwo sądowe, które Sąd, w składzie rozpoznającym sporne roszczenia, podziela. Zastrzeżenie takie dotyczy bowiem wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626).

Za chybioną uznać należało więc argumentację powodów, jakoby fakt wypłaty im środków w złotych determinował przyjęcie, że jest to umówiony sposób spełnienia świadczenia głównego przez dłużnika, a nie jedynie porozumienie akcesoryjne do umowy kredytu walutowego (denominowanego). Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353⁽¹⁾ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego początkowo w walucie obcej, walutą polską (nawet dorozumianego). Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą pozostaje, że zobowiązanie wyrażone w walucie obcej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie ma więc racji w ocenie Sądu, strona powodowa twierdząca, iż Umowa jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Treść tego przepisu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama

z walutą wypłaty kredytu. Strona powodowa dokonując argumentacji w omawianej części, mylnie utożsamia pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego jej kapitału. Nawet oceniając roszczenie powodów z ekonomicznego punktu widzenia (na moment zawierania Umowy, wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej przeliczonej na złote polskie w poszczególnych transzach) wcale nie jest przesądzone, iż gdyby Bank wypłacił Kredytobiorcom kwotę nominalną kredytu w CHF, Kredytobiorca uzyskałaby świadczenie o wyższej sile nabywczej aniżeli faktycznie przeliczona i wypłacona kwota w PLN na podstawie kursów ustalonych przez Bank. Powodowie takiej okoliczności nie wykazali. Odwołanie się do średnich kursów kupna i sprzedaży CHF publikowanych w Tabeli A Narodowego Banku Polskiego, w żaden sposób nie odzwierciedla możliwości do uzyskania, kursów rynkowych. Przedłożone przez powodów archiwalne wydruki tychże tabel publikowanych przez NBP, pozostawały bezużyteczne

na kanwie niniejszego postępowania. Kursy podawane w tejże tabeli przez Narodowy Bank Polski mają głównie charakter statystyczno – informacyjny. Kursy walut obcych w relacji do złotego notowane w Tabeli A, nie uwzględniają bowiem podziału na kupno i sprzedaż waluty a jedynie uśredniony kurs tychże dwóch wartości w dziesięciu krajowych bankach (tzw. dealerów rynku pieniężnego). Zasady ich obliczania regulował szczegółowo urzędowy biuletyn NBP (nr 14/2002).

Właściwe trendy widoczne na rynku walutowym odzwierciedlające do pewnego stopnia notowania walut obcych na rynku międzybankowym (z jednodniowym opóźnieniem) przedstawia Tabela C Narodowego Banku Polskiego. Tabela C, prezentuje kursy kupna i sprzedaży 13 walut. Stawki podawane w tym zestawieniu, NBP wyznacza następująco: Narodowy Bank Polski w każdym dniu roboczym, pomiędzy godziną 16:00 i 16:05 pyta dziesięć wytypowanych banków (dealerów rynku pieniężnego) o kursy kupna i sprzedaży EUR oraz USD. Przy obliczaniu każdego z czterech kursów, NBP odrzuca po dwie najwyższe i najniższe wartości. Z pozostałych kwotowań jest obliczana średnia arytmetyczna (dla kursu kupna EUR, kursu sprzedaży EUR, kursu kupna USD, kursu sprzedaży USD). W dalszej kolejności, kursy kupna EUR i USD zostają pomniejszone o 1%. Odwrotna korekta (+1,00%) dotyczy kursów sprzedaży. Wyznaczone kursy EUR/PLN w połączeniu z danymi serwisów informacyjnych (R., B.), służą do obliczenia stawek kupna i sprzedaży pozostałych jedenastu walut (w tym CHF). Przed podaniem ich do wiadomości, również stosowana jest umowna korekta (kursy kupna - obniżka o 1,00%, kursy sprzedaży - podwyżka o 1,00%). Kursy kupna i sprzedaży walut z tabeli C, zostają opublikowane na stronie NBP dopiero w kolejnym dniu roboczym (między godziną 7:45 i 8:15). Dlatego wspomniane stawki z jednodniowym opóźnieniem odzwierciedlają trendy widoczne na rynku walutowym, przybliżając w ten sposób rynkowe kursy walut obcych w danym przedziale czasowym.

Na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych, a także przywołanych wyżej motywów, należy wywieść, iż Kredytobiorcy, nawet gdyby oprzeć dokonane na etapie uruchomienia kredytu wyliczenia na podstawie Tabeli C Narodowego Banku Polskiego, również ponosiliby ryzyko kursowe, wynikające z obowiązującego kursu kupna waluty obcej, obowiązującego

w danym przedziale czasowym na rynku wymiany walut obcych. Kredytobiorca w celu pozyskania złotych (w takiej kwocie wyrażone została wartość inwestycji budowlanej - taka była jej ówczesna wartość wyrażona w pieniądzu polskim), musiałby wszakże dokonać sprzedaży waluty obcej u podmiotu trzeciego, zajmującego się tego rodzajami transakcjami wymiany walut. Inaczej rzecz ujmując podmiot trzeci musiałby „kupić” od niego transzę pieniędzy wyrażoną w CHF. Z tego względu, znając zasady obrotu walutami obcymi z udziałem osób fizycznych (konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c.), Kredytobiorcy nie dokonywaliby formalnej sprzedaży waluty CHF po rynkowym kursie sprzedaży CHF, lecz po kursie „kupna” (podmiot trzeci formalnie nabywałby, „kupował” walutę obcą sprzedawaną przez kredytobiorcę, lecz nie po wyższym kursie „sprzedaży”, ale niższym kursie „kupna” waluty na rynku). Przy spłacie kredytu (poszczególnych rat), sytuacja kształtowałaby się z kolei odwrotnie. Kredytobiorcy musieliby nabyć (kupić) na rynku walutę obcą, z tym że nie po kursie kupna, lecz sprzedaży danej waluty obcej, obowiązującym w danym przedziale czasowym na rynku obrotu walut. Omówiony mechanizm przy założeniu udzielenia spornego kredytu w CHF, wyjaśnia

w sposób logiczny, zgodnie z ogólnymi zasadami obrotu walutami obcymi na rynku (w zakresie relacji konsument - profesjonalista i odwrotnie - w zależności kto udostępnia i potrzebuje waluty obcej), dlaczego przy przeliczeniu wypłaty transz kredytu na PLN w Umowie stosowano kurs „kupna” waluty CHF u pozwanego, zaś w przypadku spłaty poszczególnych rat kurs „sprzedaży” tejże waluty. Jednocześnie odpada jeden z głównych zarzutów powodów (w kontekście nieważności Umowy), wskazujących na dowolne ustalanie przez pozwanego Banku kursu kupna CHF w datach uruchomienia kredytu. Jak wynika z porównania z kursami kupna, publikowanymi w Tabeli C Narodowego Banku Polskiego przedmiotowe kursy kupna,

w daniach wypłaty poszczególnych transz uruchamianego kredytu nie odbiegały rażąco od kursów stosowanych na rynku międzybankowym. Zwrócić należy także uwagę, iż oparcie przeliczeń umownych na kursach rynkowych (czyli kursach funkcjonujących w obrocie dewizowym w określonym przedziale czasowym) także przewiduje tzw. spread walutowy, co wynika z istoty obrotu dewizowego. Podmiot zainteresowany wymianą waluty obcej na polską (bądź odwrotnie) zawsze musi się liczyć z pobraniem od niego wynagrodzenia za transakcję

w obrocie walutowym w postaci spreadu. O ile wynagrodzenie to nie przekracza wskaźników rynkowych, nie jest rażąco wygórowane, przedsiębiorca nie wykorzystuje swojej uprzywilejowanej pozycji nie sposób mówić o naruszeniu przez niego jakiegokolwiek przepisu ustawowego bądź zasad współżycia społecznego, ustalonych zwyczajów.

Zdaniem Sądu tak ujęta umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego w ww. brzmieniu). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. Kredytobiorca w tak ukształtowanym stosunku prawnym jest zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (kwoty nominalnej wyrażonej w CHF), ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (taki wniosek postawił m.in. SN w wyroku z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735 i Sąd w niniejszym postępowaniu go podziela).

Bezpodstawne są zatem zarzuty rzekomej sprzeczności konstrukcji Umowy z naturą stosunku kredytowego jako takiego. Nie dochodzi bowiem w tym przypadku do zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż określona w umowie. To, że w skutek późniejszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego pozyskanie przez Kredytobiorcę, zarobkującego w złotych polskich, środków na spłatę danej raty wyrażonej w CHF (a w kontekście szerszym całego kapitału kredytu) z perspektywy czasu wymaga wyłożenia wyższej kwoty w złotych polskich (w celu wymiany ich na franki szwajcarskie, w których wyrażone są raty oraz cały kredyt) aniżeli miałyby to miejsce na dzień zawarcia Umowy, nie oznacza, że zadłużenie Kredytobiorców wobec Banku wzrosło, a wysokość zobowiązania nie była ściśle określona. Przeciwnie, dług Kredytobiorców nadal wynosi określoną kwotę franków szwajcarskich (zmniejszającą się z każdym miesiącem) i od takiej też kwoty faktycznego, pozostałego do spłaty kapitału kredytu wyrażonego w CHF naliczane są odsetki umowne, również wyrażone w CHF.

Za chybione uznać należało również zarzuty powodów wskazujące, iż na dzień zawierania Umowy, Kredytobiorca nie znał całkowitego kosztu kredytu. Żaden ówczesnie (jak i obecnie) obowiązujący przepis prawa, przy przyjętych parametrach kredytu, nie nakładał na kredytodawców takiego obowiązku. Jedyнным aktem normatywnym, przewidującym taki obowiązek była obowiązująca w dacie zawierania Umowy, ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2001 r. nr 100 poz. 1081) nakładająca na kredytodawcę obowiązek określenia w umowie kredytu informacji o całkowitym koszcie kredytu i rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania (art. 4 ust. 2 pkt 6). Rzecz jednakże w tym, iż w myśl art. 3 ust. 1 pkt 1 przedmiotowa ustawa, nie stosuje się do umów konsumenckich (do których zalicza się umowę kredytu bankowego w rozumieniu przepisów prawa bankowego – vide: art. 2 ust. 2 pkt 2) o wysokości większej niż 80 000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska. Co więcej z uwagi na zmienne oprocentowanie kredytu, takie postanowienie miałyby wyłącznie hipotetyczny wymiar o charakterze czysto informacyjnym. Z uwagi bowiem na wyrażenie zobowiązania Kredytobiorcy we frankach szwajcarskich, również całkowity koszt kredytu musiałby zostać wyrażony w walucie obcej a nie polskiej. W żaden sposób nie przekładałoby się to więc na możliwość oceny przez powoda eksponowanego na kanwie niniejszego procesu wymiaru ekonomicznej opłacalności kredytu walutowego na dzień zawarcia Umowy. Żadna ze stron Umowy nie znała bowiem i znać nie mogła, kursu franka szwajcarskiego na dzień spłaty poszczególnych wymagalnych rat, na podstawie którego kredytobiorca mógłby ocenić, czy denominowany walutą obcą kredyt, jest z punktu widzenia zarobkującego w złotówkach kredytobiorcy, korzystny z ekonomicznego punktu widzenia, czy niższe oprocentowanie, przy możliwości wahań kursowych w długiej perspektywie czasu pozwoli na korzystniejsze pozyskanie od banku kapitału na wskazany w umowie cel.

Odnosząc się do dalszych argumentów powodów, wskazujących na sprzeczność Umowy z prawem, Sąd uznał, iż Umowa nie jest także sprzeczna z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej Umowy, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie

przewidywanych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Uregulowanie to przewidywało, iż każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Aktem prawnym wprowadzającym takie regulacje była przede wszystkim ustawa z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), która przewidywała

w dacie zawarcia Umowy łączącej strony - zasadę swobody dewizowej, a w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3. Pogląd ten znajduje pełne potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego [3] z 02 kwietnia 2004 r. (III CZP 10/04, publ. OSNC z 2005 r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy Prawo dewizowe z 02 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiada jednak treści art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178). Odstępstwa od zasady walutowości (w zw. z treścią art. 5 i 9 Prawa dewizowego) od dnia 01 października 2002 r. przewidywało także rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z 03 września 2002 r. (Dz. U. nr 154, poz. 1273). Zgodnie z § 12 tegoż aktu wykonawczego do rzeczony ustawy „zezwała się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.”.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 ww. ustawy, obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych. W związku z zawarciem Umowy w walucie CHF, Bank zobligowany był zabezpieczyć niezbędne środki w tej walucie dokonując transakcji na rynku międzybankowym. Bank musiał więc być gotowy by świadczyć

w wykonaniu Umowy kwoty bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a jedynie na mocy dodatkowego porozumienia stron, do obrotu tego ostatecznie nie doszło. Powyższe jak wskazuje pozwany miało również swoje odzwierciedlenie w księgach rachunkowych Banku, w których pomimo dokonania fizycznie wypłaty w złotych polskich, faktyczne obowiązywanie występuje

w walucie obcej, którą Bank, nie zajmujący się przecież działalnością spekulacyjną, musiał posiadać na dzień udzielenia kredytu.

Zwrócić uwagę należy także, iż art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 cyt. ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków.

W konsekwencji zatem w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu denominowanego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c. W powołanym świetle powtórzenia wymaga, iż zdaniem Sądu, Umowa nie pozostawała również w sprzeczności z regułami waloryzacji, gdyż wobec uznania, iż Umowa ta wyraża zobowiązanie we frankach szwajcarskich, która to wartość jest kwotą nominalną kredytu, nie mamy w tej sytuacji do czynienia z klauzulami waloryzacyjnymi.

Zawarta przez strony Umowa, wbrew argumentacji powodów nie może być uznana zdaniem Sądu za nieważną z jeszcze jednego względu. Na mocy art. 1 pkt 1 lit a) ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku Nr 165, poz. 984), zmieniony został przepis art. 69 ust. 2 Prawa bankowego zawierający obowiązkowe elementy, które powinna określać umowa kredytowa, poprzez wprowadzenie do niego pkt 4a) o treści: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, [umowa kredytowa winna określać - przyp. Sądu] szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Nadto przepisy przejściowe przywołanej ustawy pozwalały na stosowanie uprawnień z niej wynikających, dotyczących możliwości wcześniejszej spłaty kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w tej właśnie walucie, również w stosunku do kredytów zaciągniętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej (vide art. 4 ustawy nowelizującej). Z powyższego wynika kilka wniosków. Po pierwsze, możliwość denominowania lub indeksowania kredytu do waluty obcej jest dopuszczalna zarówno na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów, jak i była dopuszczalna na gruncie przepisów

dotychczasowych. Po drugie, skoro postanowienia określające przeliczenia kredytu mają charakter standardowych (bowiem wskazanych w ustawowym katalogu) postanowień umowy kredytowej, tym samym możliwość ich zawarcia w danej umowie obwarowana jest od spełnienia się w stanie faktycznym tych wszystkich wymogów, jakich spełnienie wymagane jest w ogóle dla zawarcia umowy kredytowej. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (zob. wyrok SN z 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Jeżeli chodzi o zarzut nieważności Umowy z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego - to taka również tu nie występuje. Sprzeczność taka musiałaby istnieć w chwili zawierania Umowy - tymczasem na początku jej obowiązywania była ona niewątpliwie korzystna dla Kredytobiorców. Bez wątpienia w chwili zawierania Umowy nikt nie był w stanie przewidzieć kursu franka szwajcarskiego, tj. czy wzrośnie i o ile, czy utrzyma się na stałym poziomie czy też zmaleje - co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie możliwe (w ostatnim okresie kurs CHF odnotowuje tendencje spadkowe). Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby wówczas gdyby którakolwiek strona kontraktu lub osoba trzecia w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu CHF w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Wzrost kursu franka natomiast jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron Umowy. W powołanym świetle zwrócić należy także uwagę, że kwestionowana Umowa nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania spoczywają i na klientach i na Banku. Zaciągnięcie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Kredytobiorcom nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka szwajcarskiego nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu.

W powołanym świetle zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy powodowie nie wykazali, aby zawarta pomiędzy stronami Umowa kredytu naruszała w jakikolwiek sposób zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu czy też zasadę braku rażącej dysproporcji stron stosunku prawnego. Należy wyraźnie powtórzyć, że powodowie dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania Umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu powodowie ocenili, że kredyt nie był tak korzystny, jak się spodziewali, co jest jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawisko niezależne od pozwanego), natomiast nie było to wynikiem naruszenia zasad współżycia społecznego przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w przypadku kredytu walutowego z uwagi na wahania kursów walut (w sytuacji zarobkowania w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Dokonując powyższej oceny Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom powodów wskazujących, iż w dniu zawierania Umowy nie zdawali sobie sprawy z ryzyka kursowego, gdyż pracownicy Banku nie wyjaśnili Kredytobiorcy na czym dokładnie owe ryzyko zaciągnięcia kredytu walutowego polega. Przeczą temu podpisane przez powodów oświadczenia, powołane w ustaleniach faktycznych postanowienia umowne. W ustalonym stanie faktycznym, przy ocenie stanu świadomości powodów (na dzień zawierania Umowy) w zakresie powiązania ryzyka walutowego (kursu CHF) występującego na etapie wypłaty i spłaty kredytu (ryzyka zmiany wartości ekonomicznej kwoty kredytu na przestrzeni czasu) - wobec brzmienia zapisów umownych, złożonych przez powodów oświadczeń - należało kierować się obiektywnym wzorcem przeciętnego konsumenta w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c. Przez przeciętnego konsumenta należy rozumieć podmiot, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny. „Owa” przeciętność konsumenta pozwala oczekiwać od niego pewnego stopnia wiedzy i orientacji w rzeczywistości w określonych okolicznościach faktycznych. Obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z

profesjonalistą, jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy (zob. m.in. wyrok SA w Warszawie z 26.01.2016 r., I ACa 612/15, LEX nr 2022546).

Z tego też względu wyjaśnienia powodów nie mogły być oceniane w oderwaniu od postanowień umownych, złożonych na piśmie oświadczeń Kredytobiorców, obiektywnego rozumienia postanowień umownych przez konsumenta, należycie dbającego o własne interesy. Umowa wyraźnie stanowiła, iż zarówno wysokość uruchomienia kredytu (w przeliczeniu na złote polskie) jak również ekonomiczny ciężar spłaty zaciągniętego w walucie obcej zobowiązania, uzależnione były m.in. od kursu franka szwajcarskiego. Analizując postanowienia umowne, zapoznając się z treścią podpisanych oświadczeń, uważny i rozsądny konsument z całą pewnością był w stanie uchwycić istotę spornego stosunku prawnego, mechanizmy oraz zmienne wpływające na zakres praw i obowiązków kredytobiorcy. Rozsądny i świadomy konsument musiał zdawać sobie sprawę, iż waluty obce podlegają ciągłym wahaniom. Ich kursy w zależności od różnych czynników zewnętrznych czy też wewnętrznych, rosną i spadają. Inna jest wartość kupna waluty obcej a inna sprzedaży tej samej waluty. Tego rodzaju wiedza jest wiedzą powszechnie znaną, wynikającą chociażby z obserwacji notowań podawanych do publicznej wiadomości w placówkach każdego banku, kantorach wymiany walut, czy też

w prasie. Nie sposób w związku z powyższym oceniać zachowania pracowników banku

w zakresie udzielenia rzetelnej i pełnej informacji o ryzyku kursowym związanym z umową kredytową, w oderwaniu od przemyśleń jakie każdy rozsądny konsument, zarobkujący

w walucie polskiej winien wziąć pod rozwagę przy zaciąganiu zobowiązania na okres kilkudziesięciu lat w walucie obcej (zwłaszcza wobec takich a nie innych postanowień umownych, podpisywanych oświadczeń). Zarówno doradcy klienta jak i konsumenci, mogli wysuwać określone wnioski wyłącznie w oparciu o analizę notowań historycznych. To jak kształtować będzie się kurs waluty obcej na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy było obiektywnie rzecz ujmując, niemożliwie do przewidzenia z czego każdy dorosły i rozsądny człowiek, winien zdawać sobie sprawę.

Mając na uwadze, iż powód jest prawnikiem zaś pozwana nauczycielem akademickim, nie sposób dać wiary obecnym wyjaśnieniom powodów, iż nie zdawali sobie sprawy

z charakteru umowy, jej cech istotnych, zmiennych czynników, od których uzależnione są zarówno wypłata jak i spłata kredytu. Wobec wyraźnego rozróżnienia w Regulaminie odrębności postanowień dotyczących kredytów złotych od postanowień regulujących kredyty udzielane w walutach obcych, wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu pozwu, kredytobiorcy nie mogli mieć żadnych wątpliwości, co do tego, które postanowienia Regulaminu mają zastosowanie w ich przypadku. Zdaniem Sądu, nie może być w tej sytuacji mowy o możliwości wprowadzenia w błąd konsumentów przez postanowienia Regulaminu, które są jasne i czytelne.

Sąd podziela również stanowisko, że nie realizowanie przez konsumenta swoich podstawowych obowiązków w postaci co najmniej uważnego zapoznania się z postanowieniami umowy przed jej zawarciem czy też w dacie uruchomienia określonych środków nie może być premiowane poprzez możliwość powołania się następnie przez nich na nieważność umowy z powodu zasad współżycia społecznego, wywodzoną w dokonywanych przez bank przeliczeń salda wyrażonego w CHF na złote polskie czy braku zapisów postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów waluty. Jeszcze raz podkreślić należy, iż już w § 1 umowy w sposób klarowny i jednoznaczny został zawarty zapis w jakiej walucie będzie wyrażone saldo kredytu, co oznacza iż wobec braku oczekiwań po stronie powodów wypłaty środków w w/w walucie i faktycznej potrzeby uzyskania kwoty w PLN musieli wiedzieć jak nastąpi jej określenie. Przeciwnie bowiem twierdzenie wskazywałoby, iż powodowie zaciągając zobowiązanie na znaczną kwotę bo odpowiadającą 178 028,87 CHF, na okres spłaty wynoszący 30 lat, postąpili nierozważnie, a zatem w sposób, który wskazuje, iż sami nie dbali o własne interesy (tak też Sąd Apelacyjny

w wyroku z 23.11.2016 r. sygn. akt I ACa 1024/15 publ. Monitor Prawa Bankowego rok 2016 nr 12 str. 12).

Niezależnie od poczynionych rozważań zwrócić należy dodatkowo uwagę, iż żaden przepis prawa bankowego, ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki zapewnienia klientom obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, przedstawienia kredytobiorcy, ekonomicznych skutków zawarcia umowy kredytowej z punktu widzenia ekonomicznej opłacalności, ryzyka zawarcia umowy o takiej a nie innej treści,

w sytuacji zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. Nawet Rekomendacja S, na którą powołują się powodowie, jako zbiór dobrych praktyk bankowych w zakresie relacji z klientami wskazuje jedynie ogólnie, iż bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne (5.1 Rekomendacja 19). W relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej

z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności oraz najlepszej wiedzy (5.2 Rekomendacja 20). Mając na względzie powołane motywy, treść postanowień umownych oraz oświadczeń podpisanych przez powodów, nie sposób przyjąć, aby pozwany naruszył powyższe ogólne zasady. Tym bardziej, iż powodowie przedstawili wyłącznie własną, jednostronną wersję procesu zawierania Umowy, która w wielu aspektach nie przystaje do zasadniczych ustaleń faktycznych, wynikających z wykładni łączącego strony stosunku prawnego oraz zasad doświadczenia życiowego i logiki.

Tym samym podsumowując tę część rozważań prawnych należy skonstatować, iż powodom nie udało się podważyć ważności spornego stosunku prawnego w oparciu o art. 58 § 1 bądź art. 58 § 2 k.c.

Uznając zatem, iż Umowa wypełnia wymogi formalne określone w art. 69 Prawa bankowego, a więc z tego punktu widzenia jest ważna, zastanović należało się nad podnoszonymi przez stronę powodową argumentami co do abuzywności klauzul przeliczeniowych zawartych w Regulaminie i ewentualnych konsekwencji z tego wynikających.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami Umowy był przedsiębiorca - Bank, oraz konsument - powodowie oraz że kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy (Regulaminie) inkorporowanym do treści Umowy.

W ocenie Sądu nie mogło także budzić wątpliwości, iż treść tych klauzul nie była w sposób indywidualny negocjowana z powodami. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej

z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹ § 4 k.c.). Stronie pozwanej w tym zakresie nie udało się skutecznie przeprowadzić żadnego dowodu (wydruk przedłożonej przez pozwanego decyzji członka zarządu banku jest niepodpisany, pozwany nie wykazał aby został doręczony powodom, bądź aby decyzja ta została faktycznie zastosowana w rozliczeniach z powodami). Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż sposób ustalania kursu był indywidualnie negocjowany (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści).

W ocenie Sądu kwestionowane klauzule umowne nie dotyczyły jednocześnie głównych świadczeń stron. W tym zakresie przywołać należy argumentację przedstawioną przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), którą Sąd w składzie niniejszym w tym temacie, odpowiednio przyjmuje za własną. Orzeczenie to co prawda odnosi się do tzw. klauzuli indeksacyjnej, niemniej uwagi tam poczynione pozostają aktualne także na gruncie sprawy niniejszej - w zakresie badania przesłanki abuzywności pod kątem oceny, czy omawiane dodatkowe zastrzeżenie umowne, określa świadczenie główne w danym stosunku zobowiązaniowym. W szczególności zauważyć jednak należało, iż w sytuacji, w której Sąd uznał, iż przedmiotowa Umowa stanowiła umowę

o kredyt walutowy, zarówno przedmiotem świadczenia głównego Banku jak i „zwrotnego” świadczenia powodów, był frank szwajcarski.

Niezależnie zaś nawet od powyższej konstatacji wskazać należy, iż nawet gdyby przyjąć, iż ta regulacja wzorca umowy stanowi jednak świadczenie główne stron, to nie odpowiada wymogom jednoznaczności jakie stawia art. 385¹ § 1 k.c., interpretowany zgodnie z celami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków

w umowach konsumenckich (dalej także jako: "Dyrektywa 93/13"). Jak wskazał zaś w tym względzie Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt C-26/13 (Dz.U.U.E.C.2014.194.5) rozpoznając zagadnienie analogiczne jak w sprawie niniejszej tj. klauzuli przeliczeniowej kredytu denominowanego do waluty obcej, artykuł 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Analogiczne wnioski przedstawił Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 20 września 2017 r. w sprawie o sygn. akt C-186/16 (Dz.U.U.E.C.2017.382.21). Kwestionowane klauzule, choć napisane językiem prostym i jednoznacznym, w żaden sposób nie próbują nawet opisać mechanizmu wymiany waluty. Ich sens normatywny można sprowadzić do twierdzenia, iż kurs będzie taki, jaki wskaże Bank.

Mając na uwadze powyższe, można było przejść do kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta. W tym miejscu wymaga podkreślenia, iż rozszerzona prawomocność wskazywanych przez powodów, wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. wydanych w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorców umów stosowanych przez innych przedsiębiorców (banki) mimo, iż o analogicznej bądź bardzo zbliżonej treści, nie rozciąga się na niniejsze postępowanie. Rzeczona kwestia została wyjaśniona już wyczerpująco przez orzecznictwo sądowe (w tym zakresie zob. uchwałę SN [3] z 13.12.2013 r., III CZP 73/13, LEX nr 1405243, uchwałę SN [7] z 20 .11.2015 r. III CZP 17/15, LEX nr 1916698). W tym stanie rzeczy należało przejść do kontroli incydentalnej spornych postanowień umownych.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objąśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008)*. Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08.05.2009 r., VI ACa 1395/08, LEX nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13.07.2005r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17.04.2013 r., VI ACa 1096/12, LEX nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi

o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży,

w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27.01.2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu, kwestionowane zapisy Regulaminu stanowią naruszenie dobrych obyczajów.

Jak wynika bowiem z kwestionowanych regulacji wzorca umowy, na dzień zawarcia Umowy sposób ustalenia przez Bank kursów CHF nie został w żaden sposób określony przez Bank (powodowie nie zostali także poinformowani o sposobie jego ustalania), postanowienia te są zatem niejednoznaczne i nieprzejrzyste. Nie wiadomo po pierwsze jakie wartości są punktem wyjścia w określaniu kursu waluty (kurs NBP, a może informacje transakcyjne z rynku walutowego), nie wiadomo także kiedy kurs jest ustalany (na jaki konkretnie moment przed nadejściem terminu zapłaty raty, wypłaty transz – rano, po południu), wreszcie nie wiadomo jaka jest wysokość stosowanego przez Bank spreadu walutowego, a w konsekwencji czy w kursie ustalonym przez Bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do CHF na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty, czyli wynagrodzenie Banku. Należy przy tym pamiętać, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 Prawa bankowego wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. Umowa zaś nie przewiduje żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia Banku z tytułu dokonywania za Kredytobiorcę operacji walutowych na rynku międzybankowym. Nadto w warunkach umownych nie określono nawet zależności w zmianie kursu przez Bank od zmian wartości walut na rynku międzybankowym (zastosowano jedynie wzmiankę – „przy zastosowaniu kursu kupna/sprzedży walut obowiązującego w Banku w chwili wypłaty/splaty”). Klauzule zawarte w § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu, mogły być więc obiektywnie rzeczą ujmującą, wykorzystywane przez Bank w sposób wysoce dowolny i uznaniowy. Występuje tu więc znaczna dysproporcja informacyjna co do sposobu realizacji Umowy między stronami. Wobec powyższego powodowie przy zawieraniu Umowy nie byli w stanie, nawet w przybliżony sposób ustalić, czy decydując się na skorzystanie z usługi Banku- splaty ustalonej w harmonogramie raty kredytu wyrażonej w CHF w PLN, postępują racjonalnie ekonomicznie. Pozbawieni zostali możliwości porównania warunków na jakich dokonywać będą splaty kredytu w PLN z propozycjami innych banków (poszukując oferty w której sposób ustalania kursu sprzedaży waluty jest jednoznacznie określony z wężej zakreślonym spreadem). Wylimowany został w ten sposób czynnik konkurencyjności

w ofercie Banku. Powodowie pobawieni zostali także możliwości kontroli, czy stosowany przez Bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie jakiś dodatkowy margines, stanowiący de facto zysk Banku. Nadto, nawet już decydując się na kredyt w pozwanym Banku powodowie nie mogli mieć pewności kiedy nastąpią zmiany kursów, a w konsekwencji czy też w dacie zapłaty konkretnej raty kredytu korzystniejsze dla nich będzie zgodzenie się na kurs Banku, a może lepszym wyjściem byłaby splata bezpośrednio w walucie CHF, uzyskanej w innym miejscu po korzystniejszej cenie. Umowa nie zawiera bowiem żadnych regulacji co do częstotliwości zmian Tabel. Konsument mógł być więc zaskakiwany nagłą zmianą wartości tabel w dniu, w którym miałyby dojść do potrącenia środków z jego konta, a zatem pozbawiony możliwości wyboru wypłaty/splaty bezpośrednio w walucie wymiennej, pozyskanej gdzie indziej, taniej.

Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów i w sposób zasadniczy wpływa niekorzystnie na sytuację konsumenta w stosunku kredytowym. Nie jest natomiast zdaniem Sądu naruszeniem dobrych obyczajów w

przypadku kredytu denominowanego, samo zastosowanie przy wypłacie poszczególnych transz kredytu Kursu kupna waluty CHF, zaś przy spłacie poszczególnych rat Kursu sprzedaży CHF. Istota tego mechanizmu wynika z ogólnych zasad obrotu walutami wymiennymi w Polsce w relacjach konsument - podmiot zajmujący się obrotem walutami wymiennymi, sposób wykorzystywania spornych Kursów (zasada) kształtowałyby się identycznie jak w spornych zapisach Regulaminu. Kwestia ta została już wyjaśniona powyżej, nie ma więc potrzeby powtarzania przytoczonej już argumentacji. Na marginesie należy jedynie dodać, iż powyższe rozróżnienie, może wpływać na pozytywną ocenę abuzywności tak skonstruowanego zapisu wzorca umownego, ale w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, w których klauzula indeksacyjna stanowi swoistego rodzaju klauzulę waloryzacyjną. W przypadku kredytów denominowanych, w których kwota kredytu wyrażona jest wprost w walucie obcej, problem ten nie występuje.

Aby jednakże uznać dane postanowienie umowne za abuzywne, nie jest wystarczające stwierdzenie wyłącznie, iż jest ono sprzeczne z dobrymi obyczajami, stanowi przejaw nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Strona powodowa musi także wykazać, prawnie relewantne znaczenie tej nierównowagi tj., że stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta (cytowany przepis wymaga łącznego spełnienia wyrażonych w nim przesłanek). Niedoprecyzowany dotychczas kurs CHF wobec zastosowanego w związku

z wykonywaniem Umowy przeliczenia, stawał się skonkretyzowany, dając możliwość skontrolowania jego wysokości pod kątem interesów konsumenta. Na kanwie niniejszego postępowania sprowadzało się to do wykazania, iż stosowany przez Bank kurs wymiany walut odbiegał znacząco od kursów rynkowych. Trudno bowiem mówić o rażącym naruszeniu interesów konsumenta, w sytuacji przyjęcia przez Bank kursu walutowego nieznacznie większego niż możliwy do uzyskania u innych podmiotów finansowych zajmujących się zorganizowaną i stałą wymianą walut obcych na walutę krajową i odwrotnie - w rozmiarach pozwalających kredytobiorcy przede wszystkim ma wymianę waluty kredytu (kilkudziesięciu, kilkuset tysięcy np. franków szwajcarskich, euro, dolarów amerykańskich) na złote polskie celem sfinansowania określonej inwestycji budowlanej, tj. zapłaty za materiały budowlane oraz roboty budowlane, których cena wyrażona jest w złotych polskich. Strona powodowa, na której spoczywał ciężar wykazania swoich twierdzeń, nie wykazała teże dysproporcji. Jak już wyjaśniono, przedłożone Tabele A Narodowego Banku Polskiego, z uwagi na ich charakter, sposób ustalania kursu CHF, nie odzwierciedlają rzeczywistych notowań rynkowych. Bardziej zbliżonym miernikiem wartości rynkowej CHF stanowiły Tabele C, publikowane przez Narodowy Bank Polski (są one zazwyczaj nieco niższe aniżeli kursy stosowane w powszechnym obrocie). Jednoznaczne i precyzyjne przesądzenie teże okoliczności, wymagałoby powołania biegłego sądowego z zakresu bankowości, który ustaliłby jak kształtowały się kursy waluty obcej w spornym okresie na rynku międzybankowym. Porównanie jednak szacunkowych kursów kupna CHF, publikowanych przez NBP z kursami zastosowanymi przez Bank przy wypłacie poszczególnych transz kredytu w złotych polskich, daje ogólne rozeznanie, co do sposobu ustalania kursów CHF przez pozwanego. Porównanie to nie daje w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia, aby pozwany przy wypłacie kredytu rażąco naruszył interesy Kredytobiorców, różnice między omawianymi kursami, były bowiem minimalne. Wyraźnego zaznaczenia wymaga przy tym, iż Sąd nie analizował jak kształtował się kurs kupna CHF w Tabelach C Narodowego Banku Polskiego w dniach zapadalności poszczególnych rat kredytowych w okresie objętym sporem, tj. od 30 września 2009 r. do października 2018 r. Nie jest bowiem rzeczą Sądu, poszukiwanie dowodów na potwierdzenie twierdzeń jednej ze stron postępowania, zwłaszcza

w sytuacji gdy reprezentowana jest przez zawodowego pełnomocnika procesowego. Po wtóre tego rodzaju ustalenia dla oddania pełni kształtowania się rynkowych kursów CHF we wspomnianym okresie, wymagałoby wiedzy specjalnej, której Sąd nie posiada. Mimo dostrzeżonych braków w materiale dowodowym, Sąd nie zdecydował się na przeprowadzenie

z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, gdyż takie działanie w sytuacji reprezentowania stron przez profesjonalnych pełnomocników, godziłoby w podstawowe zasady procesu cywilnego.

Ponadto w ocenie Sądu nawet w przypadku wyeliminowania klauzul abuzywnych z Regulaminu (wykazania wszystkich przesłanek) należałoby dokonać wykładni Umowy na podstawie art. 65 k.c. W przypadku stwierdzenia abuzywności Umowy, należałoby uznać, że na Banku spoczywał obowiązek przeliczenia spłaconych przez powodów zobowiązań według kursu rynkowego na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 56 in fine k.c.

z wyłączeniem spreadu walutowego, przewyższającego poziom rynkowy. W Umowie strony nie umówiły się bowiem o dodatkowe wynagrodzenie Banku z tytułu dokonywania transakcji wymiany walut.

Powyższe rozważania dają asumpt do stwierdzenia braku abuzywnego charakteru wzorca umowy, co z kolei wobec zastosowanej przez stronę powodową konstrukcji powództwa, prowadzić musiało do jego oddalenia w całości. Tylko bowiem w przypadku stwierdzenia ich abuzywnego charakteru, mogło nastąpić wyłączenie dodatkowych zapisów umownych, wprowadzających możliwość spornych przeliczeń waluty udzielonego kredytu na walutę polską, co wiązałoby się z koniecznością stwierdzenia (wobec bezskuteczności klauzul przeliczeniowych *ex tunc*, przy jednoczesnym braku przepisu dyspozytywnego, którym można by zastąpić bezskuteczne postanowienia), iż Bank nie wykonał swojej części zobowiązania tj. nie wypłacił Kredytobiorcy kwoty udzielonego kredytu, wyrażonego w CHF, a nie w złotych.

Na marginesie należy także zaznaczyć, iż nawet gdyby powodom udało się wykazać nieważność Umowy (czy to na zasadach ogólnych, czy też wynikającej z abuzywności klauzul przeliczeniowych) powództwo, w formie zaproponowanej przez powodów (o zapłatę) także podlegałoby w całości oddaleniu. Podnieść bowiem należy, iż powodowie oparli swoje żądania na konstrukcji świadczenia nienależnego, stanowiącego jedną z form bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i nast. k.c.). Bezpodstawnie wzbogacony staje się dłużnikiem zubożonego przez sam fakt bezpodstawnego wzbogacenia. Z chwilą bezpodstawnego uzyskania korzyści powstaje po jego stronie z mocy prawa obowiązek zwrotu tej korzyści lub zapłaty jej wartości. Na kanwie niniejszego postępowania, zakładając nieważność łączącego strony stosunku prawnego, należałoby przyjąć, iż powodowie mimo zapłaty na rzecz pozwanego dochodzonej kwoty w złotych polskich, w dalszym ciągu pozostawaliby wzbogacony względem pozwanego. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż Bank spełnił na rzecz powodów uruchamiając kredyt, świadczenie w wyższej wysokości aniżeli dochodzone w niniejszym postępowaniu. W rezultacie uznać należałoby, iż w wyniku przesłankowego stwierdzenia nieważności Umowy, to strona powodowa w dalszym ciągu pozostaje wzbogacona względem pozwanego, w związku z czym powodom na chwilę orzekania nie przysługuje żadne wymagalne świadczenie (powyższy tok rozumowania, zapewne nieświadomie poprzez odwołanie się do wyroku SN z 23 .06.2016 r., V CNP 55/15, w kontekście repliki na podniesiony zarzut przedawnienia przedstawili także sami powodowie w przedostatnim akapicie str. 8 pisma procesowego z 17 września 2018 r. - k. 334v).

W celu wyczerpania wszystkich zarzutów podnoszonych w toku instancji, należy także ustosunkować się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. W tym zakresie Sąd przychylił się do argumentacji przedstawionej przez powodów w replice na odpowiedź na pozew z 17 września 2018 r. (str. 7-8 - k. 334-334v). W przypadku świadczeń wynikających

z unieważnienia łączącego strony stosunku prawnego (*ex tunc*) tj. roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, świadczenia nienależnego (art. 405 i nast. k.c.) zastosowanie znajduje ogólny 10 letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. Wobec unieważnienia umowy ze skutkiem *ex tunc*, nie może być mowy o jakimkolwiek rozróżnianiu wpłacanych przez powodów świadczeń (z tytułu kapitału, czy też odsetek). Podstawa prawna świadczenia powodów, zostałaby bowiem wyeliminowana, brak byłoby więc podstaw do rozróżniania poszczególnych świadczeń. Mając zatem sprecyzowany przez powodów okres za jaki żądają zwrotu nienależnie pobranych świadczeń oraz 10 letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c., zarzut pozwanego uznać należałoby za nieskuteczny w zakresie wszystkich należności spłaconych tytułem kapitału albowiem płatności z tego tytułu odbywały się od 30 września 2009 r. oraz w zakresie odsetek zapłaconych od 30 czerwca 2008 r.

Ubocznie należy zauważyć, iż *de facto* kwestie kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej wymagają bezspornie uregulowania ustawowego. Powyższe nie może być realizowane za pomocą orzeczeń sądowych. Problemem istotnym w w/w kredytach nie jest bowiem sposób spłaty, czy stosowane kursy lecz fakt, iż na skutek wzrostu kursu waluty doszło do znacznego podwyższenia wartości wyrażonej w PLN salda kredytu określonego w CHF. W/w skutek jest efektem uwolnienia kursu CHF przez Bank (...), na co żaden uczestnik umowy nie miał wpływu. Z uwagi na fakt, iż strony każdej umowy kredytowej, w której sposób spłaty powiązано z przeliczeniem wg kursu waluty, mają możliwość jej przewalutowania na PLN, powstaje pytanie po jakim kursie powinno być to uczynione aby uwzględnić interes obu stron i w jednakowy sposób

rozkladał obciążenia na obie strony. Przedmiotowy kurs powinien zostać uregulowany ustawowo. Brak woli działać po stronie ustawodawcy, nie może być zastępowana przez Sąd.

Zważywszy na powołane motywy, Sąd w całości oddalił powództwo.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powodowie ulegli w całości pozwanemu w związku z czym winni zwrócić mu poniesione koszty procesu, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w stawce minimalnej 10 800,00 zł wynikającej z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz kwota 34 zł (2x17) z tytułu opłat skarbowych za pełnomocnictwo główne i substytucyjne.

W kontekście kosztów procesu, zwrócić należy już na marginesie uwagę, iż pozwany nie miał żadnych podstaw do żądania zapłaty przez Kredytobiorców prowizji za wydane zaświadczenie oraz historię spłaty kredytu o ile stosowna opłata nie została przewidziana

w Umowie, Regulaminie, Taryfach Bankowych. Według orzecznictwa i doktryny, w przypadku związania danego podmiotu z bankiem węzłem obligacyjnym, bank o ile nie wynika to bezpośrednio z ww. dokumentów, nie ma podstaw do pobierania tego rodzaju opłat związanych z udzielaniem informacji kontrahentowi na podstawie art. 110 prawa bankowego (zob. m.in. A. Kawulsi - komentarz do art.110 ustawy Prawo bankowe [w] system informacji prawnej LEX).

Powyższe jednak nie ma znaczenia w niniejszej sprawie albowiem kwota stanowiąca opłatę za udzieloną informację była dochodzona przez powodów jako wydatek związany

z prowadzonym postępowaniem, co do których Sąd orzekając przyjął zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Z uwagi na powyższe oraz fakt, że powództwo zostało oddalone

w całości, przedmiotowa kwota nie mogła być zasądzona na rzecz powodów albowiem to powodowie zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania zostali obciążeni kosztami poniesionymi przez pozwanego, odpowiadającymi kosztom koniecznym wynikającym z podjętej obrony.

ZARZĄDZENIE

1. (...)